

Słoń

Rafał Brzozowski

1.

Raz pan słoń był bardzo chory
Rozbolała słońca trąba
Bronił się że jadł przetwory
Trąba spuchła mu jak bomba
Moczył słoń nasz trąbę w stawie
Ale nie pomogła woda
Nurzał w piachu, tarzał w trawie
Trąba bomba balon prawie

2.

Co tu robić, jak się leczyć
Martwi się nasz biedny słoń
Małpy chciały go pocieszyć
Dobłą radę dał mu koń
patrz pod lasem stoi chata
Idź tam jeśli problem masz
Bo w tej chacie już dwa lata
Mieszka miły weterynarz

3.

Słoń tam poszedł i zapukał
Drzwi otworzył starszy pan
Zbadał słońca, czegoś szukał
Potem mówi maść ci dam
Smaruj trąbę słońcu drogi
Gdy cię boli, swędzi, piecze
Przybądź słońcu w moje progi
Zawsze chętnie cię wyleczę

Zerwał w trąbę wielki kwiat
Zdrowy słoń zasłoni świat
Zerwał w trąbę wielki kwiat
Zdrowy słoń zasłoni świat